

Drogi Pamiętniku

czytaj str. 2



Rozmowa w 34 minuty ...

czytaj str. 2



Game Zone

czytaj str. 4



IVOTEKA

czytaj str. 4



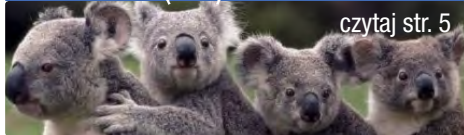
AUTOHOLOWANIE

czytaj str. 5



(ANI)MALSY

czytaj str. 5



MATI POLECA

czytaj str. 6



Sportowy ŚWIAT

czytaj str. 6



Odpalamy TV

czytaj str. 7



Tydzień Nauk Ścisłych

Tydzień Nauk Ścisłych to nie tylko konkursy, ale również ciekawe warsztaty matematyczne, fizyczne, informatyczne, w trakcie których uczniowie budowali bryły, kleili Piramidę Sierpińskiego, wykonywali wyszywanki matematyczne, tworzyli fraktale - drzewa Pitagorejskie, odbyli „matematyczną podróż”. Grom i zabawom matematycznym nie było końca...

Trzecia edycja Tygodnia Nauk Ścisłych odbyła się pod hasłem przewodnim: „Nauka jest najbardziej efektywna wówczas, kiedy sprawia radość” Petera Kline'a. W obchody szkolnego Tygodnia Nauk Ścisłych zaangażowani byli wszyscy uczniowie szkoły, od klasy pierwszej do ósmej. Lekcje matematyki, informatyki i fizyki prowadzone były metodami czynnościowymi, ze szczególnym naciskiem na doświadczenia i eksperymenty. Zrealizowano również projekty międzyprzedmiotowe łącząc np. matematykę z plastyką. W tym roku projekt rozpoczął się Międzyszkolnym Konkursem Matematyczno-Informatycznym M@TIK. Była to pierwsza edycja tego konkursu, który PSP 34 będzie organizować cyklicznie, dając wielu uczniom klas szóstych możliwość rozwoju umiejętności matematycznych i informatycznych. Projekt obfitował w wiele atrakcji. Odbyło się w tym czasie 5 konkursów długoterminowych, 7 konkursów szkolnych, zajęcia prowadzone przez uczniów klas IV-VIII dla wszystkich klas młodszych, warsztaty matematyczne, doświadczenia fizyczno-chemiczne. Uczniowie wzięli udział również w Międzynarodowym Konkursie Kangur Matematyczny. Utworzyli fraktal matematyczny, ustawiając się na boisku szkolnym w trójkąt Sierpińskiego. Uzdolnieni uczniowie klas ósmych i siódmych przygotowali pokazy doświadczeń pod kierunkiem nauczycielek chemii i fizyki. Przedstawione doświadczenia cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród uczestników, którzy zadawali wiele pytań i chętnie nawiązywali interakcję z prowadzącymi. Zaprezentowano mechanizm powstawania pioruna, wahadło elektrostatyczne, zjawiska falowe, zjawisko rezonansu akustycznego, zjawisko konwekcji i dyfuzji, przedstawiono doświadczenie, w którym można było zaobserwować rozdzielanie kolorowych barwników po przejściu przez hydrofobowe środowisko

oleju, mini lampę lawę, chemicznego kameleona, w którym roztwór stopniowo zmieniał kolory od różowo fioletowego, poprzez granatowy i zielony do żółto-pomarańczowego, znikający styropian oraz chemiczne gejzery. Uczniowie klas siódmych i ósmych mogli zaprezentować swoją wiedzę przed młodszymi kolegami, zaś klasy szóste zapoznać się z nowymi przedmiotami. Czas spędzony na pokazach upływał bardzo szybko, było wiele radości, zabawy i zaskoczenia. Wszystkie cele zostały zrealizowane, a uczniowie mogli zostać nagrodzeni za swój aktywny udział w działaniach podczas Tygodnia Nauk Ścisłych nagrodami ufundowanymi dzięki hojności i ofiarności licznych sponsorów. ■



oleju, mini lampę lawę, chemicznego kameleona, w którym roztwór stopniowo zmieniał kolory od różowo fioletowego, poprzez granatowy i zielony do żółto-pomarańczowego, znikający styropian oraz chemiczne gejzery. Uczniowie klas siódmych i ósmych mogli zaprezentować swoją wiedzę przed młodszymi kolegami, zaś klasy szóste zapoznać się z nowymi przedmiotami. Czas spędzony na pokazach upływał bardzo szybko, było wiele radości, zabawy i zaskoczenia. Wszystkie cele zostały zrealizowane, a uczniowie mogli zostać nagrodzeni za swój aktywny udział w działaniach podczas Tygodnia Nauk Ścisłych nagrodami ufundowanymi dzięki hojności i ofiarności licznych sponsorów. ■

GWIAZDOZBIÓR

Artur Sulikowski, jazz and New York

Ulubiony kwiat:

To róża, czyli królowa wszystkich kwiatów. Moim zdaniem to najpiękniejszy kwiat.



Film, który nigdy mi się nie znudzi:

Takim filmem jest na pewno „Forrest Gump” w reżyserii Roberta Zemeckisa, mógłbym go oglądać na okrągło.

cd. na stronie 2

Gwiazdozbiór cd.

Chciałabym zobaczyć:

Moim marzeniem jest wycieczka do Nowego Jorku, czyli miasta, które od zawsze mnie ciekawiło i fascynowało.

Ulubiona książka:

Biografia zespołu Led Zappelin. Od dawna jestem fanem tego zespołu. Czytałem tę książkę z tysiąc razy i znam ją prawie na pamięć i czytając ją kolejnym razem, odkrywam w niej coś nowego.

Wymarzone miejsce:

Jest to mały, przytulny, drewniany domek niedaleko jeziora.

**Człowiek, którego podziwiam:**

Podziwiam naprawdę bardzo wielu ludzi. Ostatnio zafascynował mnie muzyk Wojtek Mazolewski, polski basista i kontrabasista jazzowy.

Pierwsza randka:

To było bardzo dawno temu. Byłem na wakacjach nad Jeziorem Białym. Dziewczyna miała na imię Dorota. Spacerowaliśmy sobie brzegiem jeziora. Taka była moja pierwsza randka.

Ulubione danie:

Uwielbiam pierogi z kapustą i mięsem, które przyrządza moja mama.

Pierwsza iza:

Kiedy mój starszy brat przyniósł do domu małego, słodkiego pieska. Była to oczywiście Iza szczęścia.

Pierwszy sukces:

Kiedy nauczyłem się jeździć na rowerze. Wtedy mój świat przyspieszył.

■ Anna Mastalerz 6c

„Rozmowa w 34 minuty z...” panem Krzysztofem Czabanem**Redakcja młodzieżowej gazety szkolnej „Monitor 34” przeprowadziła kolejny ciekawy wywiad w ramach spotkania „Rozmowa w 34 minuty...”**

Zaproszonym gościem był redaktor naczelny internetowej Telewizji Zebra pan Krzysztof Czaban, dziennikarz prowadzący programy: „Wyszukani”, „Kontrast Plus” oraz wykładowca na Uniwersytecie Technologiczno-Humanistycznym. Zapewniał, że zawód dziennikarza jest fantastyczny, bo każdy dzień jest inny. Opowiadał o swoich wywiadach z Bronisławem Komorowskim, Jarosławem Kaczyńskim, Ewą Kopacz czy Anną Muchą. Otwarcie przyznał, że jest zafascynowany Radomiem, dlatego misją lokalnej telewizji powstałej w 2014 roku jest promowanie naszego miasta, ciekawych ludzi i wartościowych inicjatyw. Uczniowie z kl. 8a i kl. 8b chętnie zadawali dziennikarzowi dodatkowe pytania dotyczące jego zainteresowań sportowych, muzycznych i filmowych. Spotkanie było nagrywane

przez uczniów kl. 8d: Mikołaja Wabika i Igora Mularskiego. Zdjęcia wykonał Bartosz Popczyński z kl. 5e. Wywiad z gościem



poprowadzili dziennikarze „Monitora 34”: Anna Mastalerz, Tomasz Olchowy i Maciej Kucharski z kl. 6c.

Gazeta szkolna „Monitor 34” ■

Drogi Pamiętniku**Ferie spędziliśmy razem z rodzicami i przyjaciółmi we włoskich Alpach, rozciągających się wzdłuż północnej granicy tego kraju. Ale zacznijmy od początku**

Decyzja o wyjeździe była dosyć nagła. Mieliśmy mało czasu na rezerwację hotelu, przygotowanie sprzętu narciarskiego i spakowanie się. Ale udało się! Byliśmy w drodze do miejscowości Val di Zoldo w prowincji Belluno, położonej na terenie pasma górskiego Dolomity.

Podróż miała trwać 14 godzin, dlatego postanowiliśmy zatrzymać się na noc

w Czechach w miasteczku Mikulov. Korzystając z okazji, zwiedziliśmy tutejszy Zamek Milukov z XI wieku, który był pierwotnie romańską warownią. W obecnej postaci został wzniesiony po pożarze w 1719 roku. Jest to jeden z najbardziej malowniczych zamków na Morawach, który szczególnie wieczorem, gdy jest oświetlony, wygląda

cd. na stronie 3



Szkolne Tiramisu – Mistrzostwa Polonistyczne po raz pierwszy

W trosce o język ojczysty, w naszej szkole odbyły się obchody Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego. Świąto zostało ustanowione przez UNESCO w 1999 roku

Dzień ten jest szczególnie ważny nie tylko dla nauczycieli polonistów i ich uczniów, ale dla wszystkich Polaków, gdyż przypomina nam o tożsamości narodowej i miłości do mowy ojczystej. Już dawno temu dowiódł tego Mikołaj Rej, który jako pierwszy napisał "iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają". W Publicznej Szkole Podstawowej nr 34



w Radomiu słowa renesansowego artysty przyświecają codziennej pracy wszystkich nauczycieli, którzy każdego dnia dbają o poprawność językową swoich uczniów, uczą ich poszanowania swojej mowy. Potwierdzeniem działań była zorganizowana galeria prac plastycznych, która powstała dzięki wszystkim uczniom kl. 4–7. Plakaty odnosiły się do hasła: „Stop wulgaryzmozom”.

By wydobyć wielkie bogactwo języka ojczystego w tym szczególnym dniu, nauczyciele poloniści zorganizowali I Szkolne Mistrzostwa Polonistyczne, podczas których mło-



dzień walczyła o tytuł Mistrza Kaligrafii, Mistrza Ortografii, Mistrza Frazeologii, Mistrza Gramatyki i Mistrza Literatury. W oczekiwaniu



niu na wyniki tych konkurencji uczniowie byli też obecni na „Spotkaniach z książką”, a na przerwach mogli słuchać polskich przebojów we współczesnych aranżacjach. Zakończeniem Międzynarodowego Dnia Języka Ojczystego było podsumowanie kolejnych konkurencji. O tym, kto został „Mistrzem” w danej kategorii, poinformowała obecna z uczniami i nauczycielami pani dyrektor Iwona Wilk, która wręczyła dyplomy i nagrody. Była dumna, że w naszej szkole wszyscy dbają o poprawność językową, kulturę wypowiedzi oraz tożsamość narodo-



wą w codziennej pracy. Warto dodać, że tegoroczne obchody Dnia Języka Ojczystego odbywały się w Roku Stanisława Moniuszki, twórcy polskiej opery narodowej. ■

naprawdę pięknie. W jego murach gościło szereg osobistości, między innymi cesarz francuski Napoleon.

Na miejsce dotarliśmy następnego dnia po południu. Alpy przywitały nas piękną, słoneczną pogodą i niezapomnianymi widokami ośnieżonych górskich szczytów.

Po zakwaterowaniu wybraliśmy się na spacer po miasteczku. Okazało się, że Val di Zoldo to urokliwa miejscowość należąca do ośrodka narciarskiego Civetta, położona w jednej z górskich dolin. Najważniejsze miejscowości ośrodka to Alleghe, Pescul, Palafavera, Pecol, Selva di Cadore oraz oczywiście Zoldo.

Ski Civetta to niezwykle alpejskie krajobrazy z klimatycznymi, górskimi miasteczkami i majestatycznymi szczytami, to niekończące się obszary lasów i wielu malowniczych dolin. Ten niepowtarzalny krajobraz w 2009 roku został wpisany na listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Przyszedł też czas na skosztowanie tradycyjnej włoskiej kuchni. Restauracje oferują tu pyszne pizze, przeróżne makarony i wysmienite desery.

Następne dni to już białe szaleństwo na nartach. Cały czas spędzaliśmy na stokach, które są tu bardzo dobrze przygoto-

wane. Jest tu wiele tras zjazdowych o różnym stopniu trudności. Łącznie w Civetta jest 25 wyciągów i 90 km tras narciarskich. Zmęczony jazdą narciarz, może zregenerować siły popijając gorącą czekoladę i podziwiając widoki w jednej z licznych restauracji, które są tu rozsiane pomiędzy stokami.

Nasz plan dnia zakładał naukę w szkółce narciarskiej, gdzie szlifowaliśmy technikę jazdy. Nie zabrakło też zabaw na nartach w snow parku, wyścigów i berka narciarskiego. Pozostałą część dnia jeździliśmy

z rodzicami. Przejechaliśmy chyba wszystkie możliwe trasy regionu, ale największe wrażenie zrobiła na nas góra Monte Civetta. Jest to szczyt o wysokości 3220 m. n.p.m., który wraz z biegnącymi od niego graniami, tworzy jeden z najwspanialszych masywów w Dolomitach. Dominował on nad wszystkimi stokami, kształtem przypominając sowę.

Do domu wracaliśmy nieco zmęczeni, ale szczęśliwi. Były to niezapomniane ferie pełne nowych wrażeń i doświadczeń.

■ Natalia Zięba 5E i Mikołaj Zięba 4A



CZYTANIE Z KLASĄ – „Igrzyska Śmierci”

„Igrzyska Śmierci” to znana książka science fiction napisana przez Suzanne Collins

Akcja osadzona jest w nieokreślonej przyszłości, w totalitarnym państwie Panem, na miejscu dawnych Stanów Zjednoczonych. Stolicą Panem jest Kapitol, wokół którego rozciągają się dystrykty. 74 lata przed ak-



cją książki wybuchła wojna domowa, nazywana Mrocznymi Dniami, podczas której

Kapitol, aby zapanować nad buntownikami, zniszczył trzynasty dystrykt. Od tego czasu co roku organizowane są głodowe igrzyska, gdzie 24 uczestników w wieku od 12 do 18 lat, zwanych trybuntami musi walczyć na śmierć i życie na olbrzymiej, usianej pułapkami arenie. Główną bohaterką książki jest Katniss Everdeen, która mieszka w dwunastym najbardziej niebezpiecznym z dystryktów. Od śmierci ojca to ona utrzymuje swoją rodzinę. Będąc na polowaniu, spotyka Gale, który zostaje jej przyjacielem. Wszystko jednak zmienia się, gdy do głodowych igrzysk zostaje wybrana jej siostra. Wtedy Katniss zgłasza się na ochotnika i bierze udział w igrzyskach. Drugim trybuntem z dwunastki jest Petta Mellark, który kiedyś uratował rodzinę Katniss przed śmiercią głodową. Książka podzielona jest na trzy części, z których każdą czyta się świetnie. Jest niesamowicie inte-

resująca i nie pozwala się oderwać. Postaci są dobrze i ciekawie opisane, a także zmieniają się pod wpływem kolejnych, okrutnych wydarzeń. Jest to jeden z tych tytułów, przy których można usiąść i skończyć czytanie dopiero następnego dnia. Polecam. ■ *IMaciej Kucharski 6c*

Game Zone - Marvel's Spider-Man

Po wielu latach przodowania Batman musi ustąpić miejsca Spider-Manowi, ponieważ to on zaczyna podbijać serca fanów

Wiele osób czekało na ten tytuł. Po latach przeciętnych gier ze Spider-Manem w roli głównej tworzonych przez firmę Activision, wyzwania podjęła się firma Insomniac Games. Na rynek wypuściła grę, która już po pierwszych zwiastunach została okrzyknięta megahitem.



Historia opowiadana w grze nie jest dokładnym odwzorowaniem komiksów ani filmów, a kontynuacją przygód Petera, który jako Spider-Man walczy ze złem.

„Spider-Man” to trzecioosobowa gra akcji, która odbywa się w Nowym Jorku i jest bardzo podobna do serii „Batman: Arkham”. Główną atrakcją gry są starcia, w których gracz wykorzystuje pięści, nogi, pajęczynę oraz elementy otoczenia. Jako gracz możemy na przykład chwycić przedmiot znajdujący się w pobliżu i cisnąć nim w przeciwnika. Dodatkowo główny bohater bez problemu chodzi po ścianach.

Gra ta jest bardzo widowiskowa dzięki akrobatycznym zdolnościom Spider-Mana, a także dzięki wyreżyserowanym scenom, podczas których gracz musi użyć odpowiedniej sekwencji przycisków. Jednak sporym minusem są mało rozbudowane misje poboczne, które znacząco mogłyby wzbogacić fabułę. Pomimo tego gra jest ciekawa i oceniam ją na 9 punktów w skali do 10. ■ *Igor Śródowski 6c*

IVOTEKA – „Powrót do przyszłości”

Na ekranach polskich kin film fantastyczno-naukowy produkcji amerykańskiej przedstawiony przez Stevena Spilberga w reżyserii Roberta Zemeckisa pojawił się 3 lipca 1985 r.

Na ekranach polskich kin film fantastyczno-naukowy produkcji amerykańskiej przedstawiony przez Stevena Spilberga w reżyserii Roberta Zemeckisa pojawił się 3 lipca 1985 r.

Akcja filmu dzieje się w dwóch różnych czasoprzestrzeniach. Współrzędne tych zdarzeń to rok 1985 i 1955 w małym miasteczku Hill Valley położonym w Kalifornii. Brzmi to bardzo nienaturalnie, ale jest to film o podróżach w czasie, więc nie można się temu dziwić. Opowiada on o ciekawej przygodzie Martiego McFly oraz doc. Emmeta Browna. Doktor przerobił sportowy samochód DeLorean DMC-12 na wehikuł czasu. Jak zresztą sam mówił: Jeśli budować wehikuł czasu, to z klasą. Jednak jeśli chodzi o Martiego, głównego bohatera tego filmu, to w wieku 17 lat z powodu zemsty terrorystów dokonanej na Emmecie przez przypadek przeniósł się w czasie o 30 lat wstecz do roku 1955 r., gdzie musiał nie dość, że naprawić związek swoich rodziców, to znaleźć sposób na zasilenie DeLoreana, który potrzebował energii o mocy jednego gigawata. A co było dalej, przekonajcie się sami. W rolach głównych wystąpili Michael J. Fox (Marty McFly), Christopher Lloyd (Emmett Brown), którzy zagrali perfekcyjnie i humorystycznie, co bardzo podwyższa ocenę filmu. Muzyka będąca

tem dla akcji, była ciekawa w wykonaniu Alana Silvestri i zasługuje na ocenę bardzo dobrą. Efekty specjalne potrzebne były do animacji pojawiającego się DeLoreana, więc będą miały duży wpływ na ocenę filmu i wykonał je Arthur Schmidt, który spisał się na medal.



Moim zdaniem film Roberta Zemeckisa pt. „Powrót do przyszłości” jest ciekawy. Przedstawiał on niecodzienny widok przeszłości dla obserwatora, którego jeszcze wtedy na świecie nie było. Pokazuje on ciekawie przenoszenie się w czasie oraz powrót i jak trzeba być ostrożnym, aby nie dopuścić do katastrofy całej galaktyki. Moją ulubioną sceną jest pościg Martiego przez Biffa z zadowalającymi i śmiesznymi zwrotami akcji. Najciekawszą sceną z filmu jest pokazywanie symulacji przeniesienia się Martiego w czasie do 1985 r. Film pt. „Powrót do przyszłości” zasługuje na ocenę bardzo dobrą z wyróżnieniem za efekty specjalne z roku 1985. ■ *Iwo Sola 6c*

Autoholowanie – BMW i8

BMW i8 to model zaprojektowany przez Mario Majdandzic, Benoita Jacob oraz Richarda Kim. Zaprezentowany został na Frankfurt Motor Show 2013

Dwa lata później, czyli 2 kwietnia 2015 roku, na salonie motoryzacyjnym w Nowym Jorku, ogłoszono, że BMW i8 zdobyło prestiżowy tytuł World Green Car of the Year 2015. Samochód został zbudowany w oparciu o architekturę LifeDrive.



Stworzona ona została specjalnie dla pojazdów marki BMW i polega na rozłożeniu masy pojazdu w proporcjach 50/50 na oś przednią i tylną. BMW i8 jest czterosobowym coupe, produkowanym od 2014 r. Pojazd posiada dwa silniki, mały benzynowy oraz główny elektryczny. Za pomocą silnika elektrycznego przejedzie

ok. 37 km i rozpędzi się do ok. 120 km/h, a z wykorzystaniem silnika benzynowego rozpędza się do ok. 250 km/h. Silnik elektryczny tego samochodu ma prawie połowę mniej KM (koni mechanicznych) czyli 131. Nadwozie samochodu posiada

nowoczesne kształty z bardzo długą, nisko poprowadzoną pokrywą silnika i charakterystyczną atrapą chłodnicy nazywaną nerkami.

Samochód nie należy do najtańszych, pomimo że zaliczany jest do segmentu E. Samochód może się podobać i być pojazdem marzeń. ■ *Jakub Chmielewski 6c*

Mati poleca – Sushi Maki

Jak w prosty i szybki sposób zrobić domowe sushi?

Przepis pozwala na przygotowanie 24 do 32 sztuk sushi

Składniki:

- Sushi Norii 2 arkusze przecięte na pół = 4 połówki na 4 rolki
- sos sojowy do smaku
- 100 g ryżu do sushi
- 20 g sezamu
- 300 g łososia
- jeden świeży ogórek

Sposób przygotowania:

Na początku gotujemy ryż do sushi według instrukcji na opakowaniu. Ważne jest, żeby ryż się trochę kleił! Obranego ze skóry ogórka i łososia kroimy w cienkie, podłużne paski o szerokości około 9 milimetrów. Następnie, na bambusową matę ostrożnie nakładamy sushi norii i na 1/3 powierzchni kładziemy mocno ubity ryż o grubości około 1,5 centymetra. Palcem rozpychamy ryż w środku,

żeby było miejsce na włożenie pokrojonego ogórka i łososia. Powoli zwijamy sushi w rulon, cały czas ugniatając je, a następnie pozostawiamy przygotowane sushi, na przynajmniej 1 godzinę w lodówce. Po upływie tego czasu, sushi kroimy bardzo ostrym nożem, wykładamy na talerz i posypujemy



sezamem. Całość należy podawać z sosem sojowym w osobnej miseczce.

Smacznego! ■ *Mateusz Kozicki 6c*

(ANI)MALSY – Roślinożerny ptywak

Znane głównie z przytulania się do pni drzew i jedzenia liści eukaliptusa, kradną serca milionów ludzi na świecie, bo wyglądają jak słodkie misie

Koala to rodzaj ssaka z rodziny koralowatych, zamieszkujący obszary wschodniej Australii. Jest on zwierzęciem niewielkich rozmiarów - ich średnia długość ciała wynosi 71 cm. Ma szaro-czarne, puszyste futerko, szerokie palce zakończone ostrymi pazurami. To dzięki nim doskonale umie wspinać się na drzewa, a utrzymanie się ułatwiają mu chropowate powierzchnie na wnętrzach stóp i dłoni, znakomity zmysł równowagi i potężne mięśnie tylnych kończyn.

Ma także bardzo dobry węch i słuch, jednak nie najlepszy wzrok. Jego ulubionym przysmakiem są liście eukaliptusa.

I właśnie na tych drzewach koala spędza większość swojego życia. Eukaliptus jest dla koali jednocześnie pożywieniem, jak i źródłem wody. Ciekawostką jest to, że koale nie bez powodu przytulają się do pnia drzew. Pozwala im to ochłodzić ciało w upalne dni.



Koala jest świetnym pływakiem, jego styl pływania to piesek. Te zwierzęta nie boją się wody, więc czasem przepływają na drugą stronę rzeki po lepsze i smaczniejsze liście. Jednak koala to bardzo leniwe zwierzę, bo na aktywność fizyczną poświęca zaledwie kilka minut dziennie. Zdarza im się nawet przez 20 godzin spać!

Te australijskie zwierzęta wyróżnia również to, że mają odciski palców, które trudno odróżnić od odcisków palców człowieka. W świecie zwierząt to dość rzadkie zjawisko.

I choć koala wygląda jak miś (i tak często jest nazywany) to w rzeczywistości jest torbaczem i bliżej mu do kangura niż jakiegokolwiek niedźwiadka. ■ *Anna Mastalerz 6c*

KLASOWE ANANASY

Ananasy z czwartej klasy

4a nie spoczywa na laurach...

26-osobową klasą opiekuje się pani Katarzyna Kornaś. Funkcję przewodniczącej pełni Lena Skórnicka, jej zastępcą jest Julian Drotkiewicz, a skarbnikiem Maksymilian Spyt. Klasa chętnie bierze udział w konkursach matematycznych, takich jak Alfik czy Kangur. Niektóre osoby uczęszczają na koło matematyczne i muzyczne.

W szkolnym konkursie Mistrz Rachunków do drugiego etapu przeszli Julian Drotkiewicz i Patryk Zimnicki. W naszej szkole podczas Koncertu Dla Niepodległej zaśpiewały Ola Jarosz i Łucja Morgaś. Ponadto są osoby, które bardzo chętnie grają na instrumentach muzycznych. Nie brakuje dzieci o złotym sercu działających w szkolnym wolontariacie, tak jak Lena Kryza czy Marcin Gałek. W minionym semestrze 4a zajęła 1 miejsce



w konkursie na najbardziej mikołajkową klasę. Uczniowie z zapałem angażują się w życie szkoły. Klasa 4a stawia sobie również wy-

Jesteś(My) - Fundacja Kawątek Nieba

Jedną z fundacji, które działają bardzo prężnie w naszym kraju, jest „Kawątek Nieba”. Fenomenalnym jest fakt, że fundacja nie zatrudnia pracowników, tylko działa w oparciu o pracę wolontariacką. Czym się zajmuje i jak zdobywa fundusze na pomoc?

„Kawątek Nieba” to fundacja pomagająca dzieciom i osobom chorym oraz cierpiącym. Ratuje życie i zdrowie dzieci i osób chorych, niepełnosprawnych oraz wspiera dzieci cierpiące z powodu niedożywienia, biedy, trudnej sytuacji życiowej.

Fundacja została założona przez Alicję Szydłowską-Budzych. Pomoc trafiła do ponad 13000 dzieci i osób chorych, a w dodatku sfinansowała ponad 35.000 posiłków w szkołach. „Kawątek nieba”, ponadto pomaga dzieciom, które straciły rodzinę oraz tym, których rodzice są ciężko chorzy. Dodatkowo, fundacja wyposaża w sprzęt medyczny szpitale i inne placów-

ki, aby dzieci miały, jak najlepsze możliwości hospitalizacji, m.in laser do leczenia



nowotworów u dzieci w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Oprócz ratowania dzieci od ciężkich chorób to urządzenie przywraca wzrok wcześniakom, które rodzą się niewidome.

Fundacja pomaga i ratuje życie osobom cierpiącym na nowotwory tkanek. Dzięki zbieranym pieniądzom finansuje np. chemioterapię nowotworów, operacje, leki, przeszczepy komórek macierzystych, specjalistyczne leczenie różnymi metodami. „Kawątek Nieba”, w tym celu, otwiera i prowadzi bezpłatne subkonta dla dzieci, osób chorych i niepełnosprawnych, dzięki którym możliwe jest zbieranie środków z wyszczególnieniem na konkretne dziecko/osobę. Fundacja od nikogo nie pobiera opłat, czy prowizji. ■

sołą poprzeczkę w nauce, może pochwalić się najlepszą średnią ocen wśród klas czwartych. ■ Tomasz Olchowy 6c, Weronika Paduszyńska 4a

„Dziadek do orzechów i cztery królestwa”

Plejada gwiazd na ekranie, magiczny, baśniowy świat oraz zapierająca dech w piersiach scenografia, pełna efektów specjalnych to nowa produkcja Studia Disneya pt. „Dziadek do orzechów i cztery królestwa”, w reżyserii Lassego Hallstroma i Joa Johnstona.

„Dziadek do orzechów i cztery królestwa” to amerykański film fantastyczno-przygodowy, który jest interpretacją „Dziadka do orzechów” – zarówno klasycznego baletu Piotra Czajkowskiego i opowiadania E.T.A Hoffmanna.

Akcja filmu rozgrywa się w XIX-wiecznym Londynie, okresie zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia. Przedstawia historię dziewczynki o imieniu Clara, która poszukuje klucza mogącego pomóc otworzyć jej tajemnicze pudełko-prezent od zmarłej mamy. W trakcie poszukiwań bohaterka, za sprawą złotej nici, trafia do magicznego świata żołnierzy z piernika, armii myszy oraz spotyka władców trzech królestw: Królestwa Płatków Śniegu, Kró-

lestwa Kwiatów i Królestwa Słodkości. Jej sprzymierzeńcem staje się napotkany żołnierz - Philip. Wtedy wspólnie stają do walki ze złą władczynią czwartego królestwa



- Matką Ginger, aby w efekcie końcowym zdobyć klucz, zaprowadzić ład i porządek pomiędzy odkrytymi królestwami.

W przedstawionej historii osieroconej Clary występuje wiele postaci, w które wcielają się świetni aktorzy. Są to między innymi: Mackenzie Foy jako Clara, Morgan Freeman występujący w roli ojca chrzestnego, Keira Knightley jako Cukrowa Wróżka, Matthew Macfadyen - Pan Stahlbaum, Hellen Miller jako Matka Ginger.

Nastoletnia Clara to mądra dziewczynka, o ogromnej wiedzy technicznej. Mimo że traci swoją mamę i bardzo za nią tęskni, to do końca stara się być dzielna. Poznaje świat żywych zabawek, musi stawić czoła tym niebezpiecznym stworzeniom i odnaleźć klucz do tajemniczego pudełka. Przy czym Clara uświadamia sobie, że „poszu-

cd. na stronie 8

Odpalamy TV – Zakochani po uszy

„Zakochani po uszy” tto serial obyczajowy. Pierwszy odcinek był wyemitowany 21 stycznia 2019 roku na antenie TVN

Serial ma bardzo dobrze rozbudowaną fabułę. Dużym plusem jest wybranie Krakowa jako miejsca akcji. W rolach głównych wystąpili: Katarzyna Grabowska (Asia Po-



piel), Michał Meyer (Piotr Nowak), Kamila Kamińska (Sylwia Witos). Serial opowiada o pięknej, miłosnej historii Piotra i Asi, która po rozstaniu z chłopakiem otwiera swój pierwszy gabinet weterynaryjny. Pomaga

jej w tym chłopak najlepszej przyjaciółki. Piotr spotyka się od liceum z Sylwią, która podobnie jak jego mama popycha go w kierunku kariery i luksusowego życia. Po latach Asia i Piotr znów spotykają się w kamienicy, gdzie Piotr od kilku lat prowadzi z dwoma kolegami gabinet dentystyczny, a Asia otwiera swój gabinet weterynaryjny. Asia zakochuje się na nowo w Piotrze i czuje, że skądś się już znają, ale nie może sobie przypomnieć skąd. Sylwia knuje i intryguje, żeby trzymać oboje z daleka od siebie. W każdym następnym odcinku poznamy nowe losy bohaterów i zaskakujące historie z ich udziałem. Serial emitowany jest od poniedziałku do czwartku o godzinie 19:30 w TVN7. Odcinki można także oglądać online w player.pl. Polecam ten serial, ponieważ wskazuje na wartości, które w życiu są ważne. ■ *Oliwia Gniadek 6c*

Jak szybko... poprawić koncentrację na lekcjach?

Zdarza się niektórym dzieciom i nastolatkom ciężko przyswajać wiedzę, jednak jest kilka sposobów, dzięki którym przy odrobinie chęci nauka staje się nieco prostsza

Większość z nas wie, jak to jest nie uważać na lekcji, a później dostać ze sprawdzianu niedostateczną. Dlatego też, mam dla Was kilka cennych rad, dzięki którym Wasza koncentracja się poprawi.

Tak naprawdę nasza koncentracja w ciągu dnia zależy od wielu czynników. Przed wyjściem do szkoły ważne jest, aby zjeść



śniadanie, gdyż odczuwając głód na lekcji, rozpraszamy się, niepotrzebnie myśląc o jedzeniu. Ponadto, powinniśmy się wysypiać, gdyż jeśli nie jesteśmy wypoczęci, to nie mamy sił na to, aby się skupić na lekcji, gdyż jesteśmy po prostu zmęczeni.

Przerwy między lekcjami są po to, aby można było przygotować się do kolejnej lekcji i jednocześnie wykorzystać ten czas dla

własnych celów np. zjeść drugie śniadanie, po to, aby na lekcjach nie rozpraszać się niepotrzebnie. Na ławce szkolnej, najlepiej mieć rzeczy, z których najprawdopodobniej skorzystasz podczas danej lekcji, wówczas główną rzeczą, która będzie Cię interesować, stanie się tablica. Jeśli osoba siedząca z Tobą rozprasza Cię rozmową, zawsze

możesz zgłosić to do nauczyciela, jednak osobiście uważam, że na przerwie możesz ten problem omówić z nią bezpośrednio i wyjaśnić, że tym sposobem wasza koncentracja nie będzie na wysokim poziomie. Staraj się powstrzymać od wszelkich rozmów, a jeśli już jesteś „gadulą”, to poproś nauczyciela o możliwość wypowiedzenia się na temat lekcji... ■ *Nadia Zaremba 6c*

Sportowy świat

Polscy koszykarze po wielu latach awansują na Mistrzostwa Świata. Jest to wielki sukces w polskim sporcie

„Jestem dumny z tego zespołu. Jesteśmy razem jako drużyna przez sześć lat, mamy rewelacyjną atmosferę w szatni. To jest dla nas wyjątkowe osiągnięcie” - mówił po sukcesie trener Polaków Mike Taylor. Polacy, dzięki historycznemu awansowi, otrzymają także niezłą premię. Reprezentacja koszykarzy ostatni raz na mundialu grała w 1967 roku. Wówczas na parkietach w Urugwaju zajęła piąte miejsce. Do awansu na tegoroczną imprezę chłopakom potrzebne było tylko jedno zwycięstwo w dwóch ostatnich meczach - na wyjeździe z Chorwacją lub w Ergo Arenie w Gdańsku z Holandią. Biało-Czerwoni zapewnili sobie wyjazd na mistrzostwa już w pierwszym spotkaniu. Po-



czątek starcia w chorwackim Varażdinie nie wyglądał najlepiej. Gospodarze rozpoczęli spotkanie od prowadzenia 14:0. Z biegiem czasu zawodnicy trenera Mike'a Taylora jednak się przebudzili i powoli zaczęli wracać do meczu. Dopiero w trzeciej kwarcie spotkania Polacy wyszli na prowadzenie 37:36. Skuteczny rzut za trzy punkty w wykonaniu Adama Waczyńskiego dał wiarę, że wygramy w tym pojedynku. Ostatnia kwarta należała do Biało-Czerwonych, którzy byli skuteczniejsi i przypieczętowali swój awans wygraną 77:69. Najlepszym zawodnikiem meczu został Mateusz Ponitka, który zdobył łącznie 20 punktów. W meczu z Holendrami w Gdańsku na samym początku zdominowaliśmy parkiet. Po pierwszej kwarcie prowadziliśmy 26:16. Ostatecznie mecz zakończył się zwycięstwem Polaków 85:76. Radość naszych reprezentantów nie miała granic. Po raz pierwszy od 52 lat awansowaliśmy na Mistrzostwa Świata, które odbędą się w Chinach 31 sierpnia. Teraz wszyscy kibice czekają z niecierpliwością na to wydarzenie. Pozostaje nam trzymać kciuki za naszych koszykarzy i liczyć na to, że pokażą na co ich stać. ■ *Grzegorz Murdza 6c*

Na pulpicie - Uwierz w siebie

„Uwierz w siebie!” nie wiem jak Wy, ale ja bardzo często słyszę te słowa. I chociaż moje poczucie wartości ma się całkiem nieźle, to wiara w siebie czasem kuleje. Dlaczego tak jest?

Z pewnością odpowiem sobie, jak zrozumiałem, które z zachowań mają na to wpływ. Wiara w siebie zaniża przede wszystkim własną ocenę. Rzeczy, którymi się zajmujesz, traktujesz jako „nic poważnego”, „nic szczególnego”, „ja niczym się nie wyróżniam”, „ja nic nie umiem”. A przecież to nieprawda. Duże znaczenie ma także wmawianie sobie, że „wszyscy tak potrafią”, „wszyscy tak robią”, „wszyscy tak mają”. Skąd jesteście pewni, że wszyscy? A może to tylko kilka osób, a to nie wszyscy. Dążenie do perfekcjonizmu, które zamiast Cię rozwijać, może zacząć niszczyć. Zamiast cieszyć się z wykonanych zadań i z osiągnięć, zaczniesz się zadrećcać: „mogło być lepiej”, „szkoda, że nie szybciej”. Może to odebrać Ci siły i radość, któ-



ra powinna być nagrodą za włożoną pracę, wysiłek. Istotny wpływ ma porównywanie się z innymi: „jakoś wszyscy mogą, a Ty nie możesz”, „inni są lepszymi uczniami”, „innym smakuje”, „a dlaczego Franek dostał 5?” Kiedy patrzysz w lustro, widzisz siebie, a nie innych, nie Franka, więc to Ty będziesz ponosił konsekwencje swoich działań, nie inni. Chyba nikt nie chciałby ponosić konsekwencji działań innych niż swoich. Z pewnością wiary w siebie nie buduje podcinanie sobie skrzydeł, a tym samym wskazywanie innym, jak powinni Cię postrzegać. Powtarzając, że Twoje umiejętności

to nic takiego: „Jaki tam talent daj spokój”, „To nic takiego”, pozbawiasz się nie tylko w wiary w swój talent, ale utwierdzasz innych, że faktycznie to mógł być przypadek. Nie pomagają również czarnowidztwo: „nie dam rady się tego nauczyć”, „ona pewnie nie chce gadać z takimi jak ja”. Zanim zaczniesz działać, już wiesz, że zakończenie będzie niepowodzeniem. A pamiętajcie, że jak myślicie, tak działacie! I wreszcie dostosowywanie się do innych: „bo będzie miło”, „bo będzie dobrze”, „bo tak wypada”. Nikt nie pyta czy Tobie będzie miło, czy Tobie będzie dobrze, czy to czego oczekują od Ciebie, jest zgodne z Twoją indywidualnością i wyjątkowością. Takie działania pozbawiają Cię asertywności, co w konsekwencji powoduje, że dorastasz i robisz rzeczy niewygodne dla Ciebie.

Też tak masz? Już wiesz, że z wiara w siebie też nie jest u Ciebie najlepiej? Nie martw się! Wszystko można zmienić. Nigdy nie jest za późno. Zacznij od zmiany myślenia. Dasz radę, skoro to czytasz, to znaczy, że chcesz zmian!

Słowa: „Szanuję siebie, lubię siebie, wierzę w siebie” niech będą Waszym mottem działań na cały rok.

Zatem czas budowania wiary w siebie start. Od czego zaczniemy? Przede wszystkim od mówienia otwarcie o swoich sukcesach i ich docenieniu, a także przyznawania się do swoich umiejętności. Następnie od powtarzania, że „nie ma drugiego takiego jak ja, jestem wyjątkowy” oraz szanowania siebie i posiadania odwagi mówienia o swoich odczuciach, emocjach, o tym, co nie jest zgodne z Twoim ja. Jak to zrobić? To banalnie łatwe wystarczy duży słoik, który możesz przyozdobić, jeśli sprawi Ci to przyjemność i każdego dnia wrzucaj do niego karteczki z zapisanymi pojedynczymi chwilami, które sprawiły Ci radość, z których jesteś dumny, np. „jestem dumny z ...”, „dałem radę...”, „dostałem ...”, „wygrałem...” etc.

Kiedy będziesz miał gorszy dzień, otwórz „swoją skarbonkę szczęścia” i zacznij czytać. Jestem pewien, że zanim skończysz, zrozumiesz, że wyjątkowy gość mieszka w tym słoiku. Jestem przekonany, że zapisane komplementy dodadzą Ci skrzydeł i bardzo wzmocnią, zwłaszcza kiedy nzbierasz ich bardzo dużo, a potem usiądziesz i przeczytasz np. wszystkie z minio-go roku! ■ August Frank klasa 5E

„Dziadek do orzechów i cztery królestwo” cd.

kiwany przedmiot” jest nie tylko niezbędny do otwarcia świątecznego prezentu, ale także ma zapewnić bezpieczeństwo odkrytym przez nią królestwom.

„Dziadek do orzechów i cztery królestwa” to godna polecenia propozycja kinowa. Przedstawiony przez reżysera bajkowy świat jest perfekcyjny, pełen niezwykłych, barwnych kreacji, zachwycającej scenografii oraz ciekawych efektów 3D. Bliższe poznanie czterech królestw umilają widzowi przepiękne występy baletmistrzów, połączone z odpowiednio dobraną muzyką. Magiczny klimat tej produkcji zapewniają także ukazane losy i perypetie bohaterów, które nie pozostają obojętne dla odbiorcy, a poszukiwania klucza do tajemniczego prezentu utrzymują całą atmosferę ekranizacji w niepewności i napięciu.

Produkcja Lassego Hallstroma i Joea Johnstona to wzruszająca historia ukazująca ważne wartości rodzinne i poruszająca trudne do rozmów tematy, takie jak: samotność, śmierć czy tęsknota za bliską osobą.

„Dziadek do orzechów i cztery królestwa” to film, który poleciłabym swoim rówieśnikom i ich rodzicom, w ramach wspólnego spędzenia czasu. Sądzę, że każdy kto szuka w kinie baśni, magii oraz efektów specjalnych, zapierających dech w piersiach powinien obejrzeć ten film.

■ Aleksandra Paweżka 5e

Praca nagrodzona:

I miejsce w II Szkolnym Konkursie Dziennikarskim

Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34
Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34
ul. Miła 18, 26-600 Radom
www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY
Jakub Chmielewski

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Maciej Kucharski, Tomasz Olchowcy,
Anna Mastalerz, Iwo Sola,
Mateusz Kozicki, Grzegorz Murdza,
Igor Środowski, Ignacy Kramarski,
Oliwia Gniadek, Nadia Zaremba,

OPIEKA REDAKCYJNA
Anna Michnicka

UKŁAD GRAFICZNY
Dariusz Nowak

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są na licencji CC BY - SA 3.0

Druk:

VIRGO
POLIGRAFIA
www.virgo.net.pl